

Poezja jako duchowe święto. O filozofii poezji Mieczysława Gogacza

Słowa kluczowe: Mieczysław Gogacz, poezja, filozofia, metafizyka, poeta

Filozofia poezji jako odrębna dyscyplina filozoficzna jeszcze się w pełni nie ukonstytuowała. Nie ma jeszcze w pełni odrębnych ośrodków badawczych związanych z tą problematyką, nie ma także w pełni specjalistycznych periodyków i serii wydawniczych. Nie oznacza to oczywiście, iż refleksja filozoficzna nad fenomenem poezji nie istnieje. Istnieje od wieków i ma na pewno źródła w antyku. Warto przypomnieć chociażby krytykę poezji dokonaną przez Platona i jego do dzisiaj budzący kontrowersje postulat wypędzenia poetów z antycznego *polis*.

Pojęcia poezji używa się co najmniej w dwojakim sensie. Po pierwsze poezję

uważa się za tożsamą z tekstem napisanym mową wiązaną. Po drugie, utożsamia się poezję z liryką. W tym drugim rozumieniu będziemy używać pojęcia poezji w tym tekście. Tak też używa go Mieczysław Gogacz w swojej refleksji filozoficznej nad poezją. Tak też można określić poezję, którą tworzył.

Fenomen poezji można rozpatrywać w dwóch podstawowych kontekstach wewnętrznym i zewnętrznym. Kontekst wewnętrzny endogeny, dotyczy zagadnienia struktury wypowiedzi poetyckiej. Wchodzi tu w grę zagadnienie tego, czym jest rytmika, rym, podmiot liryczny, czym różnią się od siebie gatunki poetyckie. Teren ten z reguły jest polem badań

Dr hab. Grzegorz Pyszczek – socjolog kultury, filozof, absolwent historii filozofii Akademii Teologii Katolickiej. Pracuje w Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie.

literaturoznawców. Warto przy tej okazji wspomnieć chociażby prace Romana Ingardena, poświęcone strukturze dzieła literackiego, które mają charakter *par excellence* filozoficzny. Znaczący literatury o wiele rzadziej zajmują się kontekstem egzogennym, zewnętrznym, poezji. Kontekst ten stanowią z jednej strony różne dziedziny kultury – inne sfery sztuki, nauka, religia, nauka, język itd. Z drugiej zaś strony struktura życia duchowego człowieka. Chodzi tutaj o związki poezji z zarówno życiem emocjonalnym i uczuciowym człowieka, jak i z różnymi rodzajami jego władz umysłowych.

Refleksja Mieczysława Gogacza¹ nad poezją należy na pewno do grupy poszukiwań związanych z kontekstem egzogennym, zewnętrznym, poezji. W grę wchodzi tu będąc związki poezji z życiem duchowym człowieka, a przede wszystkim z refleksją metafizyczną. Tej ostatniej bowiem przypisywał podstawową rolę w życiu kultury. Jak pisze uczeń Gogacza i komentator jego myśli, Artur Andrzejuk, „Dla każdej epoki stara się Gogacz znaleźć zespół twierdzeń wyjściowych i podstawowych w strukturze kultury, określających czym jest rzeczywistość. Uważa, że od tego, jak rozumie się rzeczywistość, zależą w kulturze wszystkie stanowiące ją dalsze warstwy ujęć, takich jak przyrodnicze, socjologiczne, artystyczne, pedagogiczne, światopoglądowe, ideologiczne, na-

wet teologiczne, gdyż teologia jest zawsze prezentacją i wyjaśnianiem Objawienia w jakimś rozumieniu rzeczywistości”².

Warto wspomnieć w tym momencie, iż Mieczysław Gogacz nie jest tylko teoretykiem poezji, lecz także jest jej praktykiem. W całym okresie swojej aktywności twórczej oddawał się aktywności poetyckiej. Jego wiersze zostały zebrane i wydane po latach w zbiorze *Skrzydła aniołów*³. O tym zbiorze pisze sam Gogacz w sposób następujący, „Teksty tej książki są głównie zapisem nastrojów i uczuć. Są z tego względu rysunkiem źródeł klimatu wielu, a może, wszystkich moich publikacji. Są więc jakby metryką ich urodzenia, wprost dokumentem początku. Jest to początek stylu i treści wszystkiego, co napisałem, treści zawsze powiązanej z przeżyciem”⁴. Pisanie poezji traktuje więc jako swoistego rodzaju ćwiczenie duchowe, wręcz modlitwę, poszukiwanie tego co istotne w świecie osobistych przeżyć.

Nie ukrywa także aksjologicznego aspektu swej aktywności poetyckiej. Wedle Gogacza „Religijna zawartość tekstów tej książki i wszystkich moich książek przez powiązanie z nastrojem i uczuciami wypełnia książki przeżyciem i czyni je osobistym świadectwem. Tak właśnie myślę, jak napisałem. Jest to świadectwo troski o człowieka, o jego

¹ Całościowy przegląd dorobku intelektualnego Gogacza oraz zarys jego drogi życiowej można odnaleźć w pracy A. Andrzejuk, D. Lipski, M. Płotka, M. Zembrzusi, *Mieczysław Gogacz*, seria: Polska filozofia chrześcijańska XX wieku, Kraków 2019.

² tamże, s. 25.

³ M. Gogacz, *Skrzydła aniołów*, Bydgoszcz 2001.

⁴ Tamże, s. 11-12.

zgodne z prawdą myślenie i o zgodne z dobrem postępowanie”⁵.

Aktywność poetycka Gogacza⁶ jest naturalnym kontekstem jego filozofii poezji. Z pełną premedytacją podkreśla on związki między własną poezją a naszkicowaną przez siebie filozoficzną koncepcją poezji. Według Gogacza „Pisanie wierszy jest jednak doświadczeniem, które pomaga refleksji uświadomić sobie nie tylko inną technikę pisania wierszy niż rozprawy i eseju, to znaczy inny przebieg organizowania informacji o tym, co chcę wyrazić, a nawet inne słownictwo, lecz także inny przedmiot opisu w wypadku filozofii, teologii i poezji. To zagadnienie osobnego przedmiotu opisów poetyckich powoduje, że nie mogę tego tomu wierszy pozostawić bez kilku uwag na temat, czym jest dla mnie poezja. Może powodem tego jest zawodowy nawyk filozofów, którzy zawsze

ustalają, czym coś jest. Proszę mi wybaczyć ten nawyk, lecz właśnie trudno mi nie zastanowić się, czym jest poezja, a głównie, czym jest ona dla mnie. Gdy rozważa się organizację informacji poetyckiej i język tej informacji, uwaga kieruje się właśnie do jej przedmiotu. Inaczej mówiąc, trzeba zastanowić się, czego dotyczy opis poetycki”⁷.

Warto dodać już na wstępie, że pisanie poezji jest dla Gogacza świętem dla ducha, które następuje po uciążliwej pracy filozofa, wymagającej niezwykłego wysiłku i koncentracji uwagi.

Artykuł ten składa się z dwóch części. W części pierwszej zaprezentowano podstawowe elementy refleksji filozoficznej Gogacza nad poezją. W części drugiej zestawiono ujęcie Gogacza z innymi propozycjami dociekającymi specyfiki fenomenowi poezji.

Koncepcja sytuacji poetyckiej Mieczysław Gogacza

Czym jest duchowe święto, o którym wspomina w swej filozofii poezji Mieczysław Gogacz? Wedle niego „Wystarczy to opisać, to znaczy umieć opisać słowem trafnie dobranym, wiernym temu, co ktoś wrażliwy na sytuacje poetyckie dostrzegł, zrozumiał i odczuł, i z kolei właśnie przekazał w opisie poetyckim, aby wywołać rozumienia i emocje, wy-

noszące ludzi z codzienności w swoje, intelektualne i emocjonalne, wprost duchowe święto. To wyniesienie człowieka do poziomu święta nie wrywa ludzi z życia codziennego, gdyż życie codzienne jest także właśnie układem relacji pomysłanych i realnych”⁸. Święto duchowe więc to swoiste pojednanie intelektu i emocji, które musi być skutkiem sytu-

⁵ Tamże s. 12.

⁶ Gogacz jest także autorem prozy, gdyż napisał powieść. Zob. M. Gogacz, *Jak traci się miłość*, Warszawa 1982. Na temat tej powieści: G. Pyszczyk, *Między duchowością a literaturą. Wokół „Jak traci się miłość” Mieczysława Gogacza*, w: *Filozofia i mistyka. Wokół myśli Mieczysława Gogacza*, praca zbiorowa pod red.: T. Klimskiego i I. Andrzejuk, Warszawa 2012.

⁷ Tamże s. 227-228.

⁸ Tamże, s. 235.

acji poetyckiej. Jak do niej może dojść? W jakim kontekście może się ona pojawić?

W czym widzi Mieczysław Gogacz istotę twórczości poetyckiej? Od razu można powiedzieć, iż istotą poezji jest, wedle niego, nie język, nie wersyfikacja, nie tematyka, lecz to, co on sam właśnie nazwał sytuacją poetycką.

Aby wyjaśnić jej naturę, Gogacz odwołuje się do metafizycznego odróżnienia relacji realnych i pomyślanych. Wedle Gogacza „aby dojść do scharakteryzowania sytuacji poetyckiej, zauważmy najpierw, że rzeczywistość jest zespołem realnych bytów, takich jak ludzie, zwierzęta, rośliny, pomiędzy którymi lub ich własnościami zachodzą liczne realne relacje, takie jak zależności przyczynowe (sprawne i celowe) i odniesienia osobowe (obecność, rozmowa, przyjaźń). (...) Z kolei między bytami i wytworami powstają relacje pomyślane, takie jak intuicje, teorie, światopoglądy. Dodajmy tylko, że między bytami, np. człowiekiem i tworzywem wytworów, takim jak drewno, żelazo, farby, zachodzą relacje realne. Relacje pomyślane zachodzą między bytami, a istotą wytworów, w których tą istotą, tym, czym one są, jest pełniona przez nie funkcja⁹. Warto dodać od razu, iż częstym defektem pracy intelektu jest nieodróżnianie relacji obydwu typów od siebie¹⁰.

Odwołując się do tego rozróżnienia, można dokonać pewnej systematyzacji jego myśli na temat sytuacji poetyckiej. Na tym tle można wyodrębnić trzy podstawowe poziomy funkcjonowania intelektu, w perspektywie których można będzie lepiej uchwycić istotę tego, z czym mamy do czynienia, gdy Gogacz używa pojęcia sytuacji poetyckiej.

Etap pierwszy można by nazwać – idąc za intuicjami samego Gogacza – etapem codzienności. Doświadczenie codzienności to doświadczeniu intelektu, który nie odróżnia w sposób jasny i wyraźny podstawowych determinacji bytu realnego. W szczególności, na co kładzie duży nacisk sam Gogacz, nie odróżnia w pełni relacji realnych od relacji pomyślanych.

Etap drugi to etap metafizyczny. Mamy tu do czynienia z wytężoną pracą intelektu, który stara się dotrzeć do podstawowych elementów i zasad bytów realnych. Bardzo często wchodzi tu w grę właśnie odróżnianie tego, co realne, od tego, co pomyślane. Porządek bytu i intelektu oddzielają się od siebie. Rzeczywistość dociera do umysłów ją poznających.

W końcu etap trzeci to właśnie etap sytuacji poetyckiej. To, co zostało w poprzednim etapie oddzielone, tutaj ulega pewnemu ponownemu zespoleniu. Nie jest to jednak ponowne mylenie dwóch typów relacji, lecz zespolenie ich w jednym obrazie przy jednoczesnym uświa-

⁹ Tamże, s. 229.

¹⁰ Więcej na temat koncepcji metafizycznych Gogacza możemy znaleźć w jego pracach np. w *Elementarzu metafizyki* oraz w monograficznym opracowaniu, poświęconym Gogaczowi, wydanym w ramach serii: Polska filozofia chrześcijańska XX wieku. Zob.: M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987; A. Andrzejuk, D. Lipski, M. Płotka, M. Zembrzuski, *Mieczysław Gogacz*, seria: Polska filozofia chrześcijańska XX wieku, Kraków 2019.

domieniu sobie, iż obydwa typy relacji są rozłączne.

To właśnie jest istotą sytuacji poetyckiej. Według Gogacza, „gdy więc ktoś dostrzeże kompozycję relacji realnych i pomyślanych i ze względu na ich podobieństwo potraktuje relacje pomyślane tak jak realne, gdy ponadto opisze to w sposób, który ukaże niedostrzegany dotychczas układ, a wreszcie, gdy ten opisany układ poruszy emocje, powstaje poezja. Klasa tej poezji należy do niepowtarzalności wykrytej sytuacji poetyckiej i takiej trafności opisu, że czytelnik utworu poetyckiego na nowo przeżyje swój los, swą ludzką kondycję, eschatologiczne szanse miłości i szczęścia lub ich zagrożenie”¹¹.

Jeżeli chodzi o sytuację poetycką, to Gogacz jest przekonany, iż mamy, (a może nawet powinniśmy mieć) do czynienia z pewnego typu receptywnością. To nie poeta tworzy sytuację poetycką, lecz na odwrót – to sytuacja poetycka tworzy poetę. Do koncepcji sytuacji poetyckiej, o której mówi Gogacz, doskonale pasują znane i często powtarzane słowa Cypriana Kamila Norwida: „Jestże się poetą, czyli raczej tylko bywa się?” Sytuacja poetycka jest pewnego typu darem ze strony rzeczywistości.

Sytuacja poetycka stanowi podstawę poezji. Odzwierciedlona za pomocą słowa, metafor, wersyfikacji daje w efekcie gotowy wiersz. Jakość tego wiersza może być różna, w zależności od talentu i kompetencji jego twórcy. Jednak zawsze jego podstawą powinna być prze-

żyta lub – ujmując to lepiej – napotkana wcześniej sytuacja poetycka. Twórczość oparta na samych tylko zabiegach językowych nie jest w pełni poezją, gdyż podstawą jej nie jest sytuacja poetycka.

Ważniejsza od oczywiście istotnych kompetencji literackich jest wrażliwość poety. Jak pisze sam Gogacz: „podobnie dzieje się w poezji. Polega więc ona nie tyle na mającym źródło w intelekcie człowieka konstruowaniu opisu poetyckiego, na opracowaniu językowym, na obrazowaniu, na ujęciu, pozwalającym odbierać tekst w różnorodnych interpretacjach. To nie wieloznaczność pojęć, słów i obrazów stanowi poezję. Wyznacza ją raczej i może przede wszystkim sytuacja poetycka, coś, co bytuje poza refleksją poety, który jednak umie tę sytuację dostrzec, gdyż właśnie poetę wyróżnia i stanowi wrażliwość na sytuację poetycką oraz umiejętność jej opisanie”¹².

Czy jednak autorem wiersza jest tylko sam poeta? Wedle Gogacza, „gdy budujemy poezję w obszarze relacji: byt – intelekt, autorem sytuacji poetyckich staje się rzeczywistość, ogromna w swych nie dających się wyczerpać układach relacji, wspaniała w swym dostojenstwie źródła wciąż opisywanego, coraz pełniej rozumianego, wzbogacającego człowieka aż do poziomu właśnie mądrości i szczęścia”¹³. Istotne staje się w tym kontekście swoiste dostrojenie się autora do tego, co ma mu do przekazania rzeczywistość.

Gogacz widzi i docenia potrzebę poezji. Nie jest ona dla niego tylko rozryw-

¹¹ M. Gogacz, *Skrzydła aniołów*, Bydgoszcz 2001, s. 233.

¹² Tamże, s. 229.

¹³ Tamże, s. 237.

ką ani narzędziem przekazu poglądów różnego typu. „Filozof może dodać, pisze Gogacz, że poezja jest relacją, która za pośrednictwem utworu wiąże sytuację poetycką z jej skutkami w ludzkich emocjach, decyzjach i rozumieniach. Decyzje mogą uzyskiwać poziom dobra, rozumienia – poziom mądrości. Dzieje się tak najczęściej, gdy zetkniemy się z wielką poezją, to znaczy z opisem ważnych dla człowieka sytuacji poetyckich, poruszających najgłębsze emocje, akty-

wizujące do ważnych decyzji i rozumień. Zawsze jednak każda poezja jest relacją, która – mobilizując człowieka do dobra i mądrości opisem sytuacji poetyckiej – musi być kompozycją o dużej sile słowa, słowa trafnego, pięknego, zharmonizowanego w proporcje, wykluczające elementy zbędne, słowa wiernego, wprost adekwatnego do sytuacji poetyckiej i jej skutków w człowieku, gdy człowiek opis tej sytuacji pozna i przeżyje”¹⁴.

Koncepcja sytuacji poetyckiej Gogacza na tle innych koncepcji filozofii poezji

Chcąc dostrzec oryginalność intuicyjnych uwag Gogacza na temat natury poezji i zawartych w jego rozprawie, która poświęcona jest temu tematowi, warto zestawić je z innymi koncepcjami z zakresu filozofii poezji. Przedstawione zostaną poniżej dwie takie koncepcje. Obydwie pochodzą z obszaru myśli, który ceni i odwołuje się do myśli chrześcijańskiej. Autorem pierwszej jest wybitny francuski filozof tomista Jacques Maritain (1882–1973), znany na pewno każdemu, kto ma pewną orientację w dziejach filozofii współczesnej. Autor drugiej jest znacznie mniej znany. Jest nim Michael Edwards (1938–). Warto wspomnieć o jego koncepcji głównie dlatego, że nie jest on filozofem, lecz literaturoznawcą. Literaturoznawcą celowo szukającym inspiracji w świecie wrażliwości i myśli chrześcijańskiej.

Maritaina koncepcje piękna, sztuki, poezji są o wiele bardziej rozbudowane niż koncepcje Gogacza¹⁵. Na pewno jednak warto zestawić je z sobą. W wielu kwestiach są do siebie bardzo podobne, co zapewne wynika z tego, że wyrastają z tych samych neoscholastycznych korzeni. Są między nimi jednak różnice, na tle których wyraźnie ukazuje się oryginalność intuicji Gogacza w zakresie refleksji nad istotą poezji.

Podjęty zostanie tylko jeden aspekt zagadnienia. Chodzi o relacje między metafizyką a poezją. Jak można było zobaczyć powyżej, jest to kwestia zasadnicza dla charakterystycznego dla Gogacza ujęcia poezji.

Pojawi się ona także w rozważaniach Maritaina. „Takie magiczne oddziaływanie w tym, co dostępne zmysłom, tego, co duchowe – co znowu znajdzie dla

¹⁴ Tamże, s. 234.

¹⁵ Warto wspomnieć o pracy Maritaina, *Sztuka i mądrość*, dwukrotnie wydawanej w języku polskim, w roku 1930 oraz 2001, zob.: J. Maritain, *Sztuka i mądrość*, tłum. K i K. Górsy, Warszawa 2012.

siebie wyraz w tym, co zmysłowe – nazywamy właśnie Poezją” – pisze Maritain – „metafizyka także podąża za tym, co duchowe, ale w zupełnie inny sposób i zupełnie co innego mając na względzie z formalnego punktu widzenia. Podczas gdy metafizyka zdąża po linii wiedzy i kontemplacji prawdy, poezja zmierza w kierunku działania i rozkoszowania się pięknem: jest to różnica podstawowa i zacierać jej nie należy. Pierwsza usiłuje ująć duchowość idee i najbardziej abstrakcyjne poznanie umysłowe, druga wyostrzonymi przez rozum zmysłami dostrzega to, co w żywym ciele duchowe: pierwsza cieszy się swoimi dobrami dopiero w odległych sferach, tego, co wiekuiste, druga zaś znajduje się na każdym rogu ulicy, w tym, co jednostkowe i przypadkowe. Obie szukają czegoś więcej niż rzeczywistości, ale gdy pierwsza ma znaleźć to w naturze rzeczy, drugiej wystarczy, gdy objawi jej to jakikolwiek znak; metafizyka ściga zawzięcie pojęcia i definicje, poezja – każdą formę, która załśni przelotnie, każdy odbłask niewidzialnego porządku; pierwsza wydobywa tajemnice po to, by ją poznać, druga budując harmonijne układy – bierze tajemnice w ręce i posługuje się nią jak siłą nieznaną”¹⁶.

U obydwu, zarówno u Maritaina, jak i u Gogacza, widoczne jest bardzo mocne przekonanie o bliskiej więzi metafizyki i poezji. Obydwie, poezja i metafizyka, odnoszą się do rzeczywistości, choć w inny sposób. Ta różnica jest jed-

nak w obydwu przypadkach rozumiana nieco inaczej.

Dla Maritaina w dużym stopniu różnica między metafizyką a poezją to różnica między tym, co uniwersalne, a tym, co jednostkowe i partykularne, między tym, co ujmowane intelektualnie, a tym, co ujmowane zmysłowo. Mamy tutaj do czynienia ze swoistą opozycją dwóch form ujmowania świata.

Jak można było zobaczyć powyżej, ta różnica między metafizyką a poezją w przypadku Gogacza wygląda nieco inaczej. W jego ujęciu metafizyka i poezja nie są przeciwieństwami. Gogaczowi bliskie były zapewne słowa wybitnego literaturoznawcy Konrada Górskiego. O poezji pisał on w sposób następujący „ale tylko poezja może sięgać po odtworzenie całokształtu życia duchowego, kuś się o jak najbardziej pełne oddanie jego treści wewnętrznej. Przez apel do wyobraźni może zasugerować wszelkie uczucia zmysłowe, nawet takie, którymi posługuje się jako podniętą żadną ze sztuk istniejących; umie włączyć do poetyckiego kontekstu świat myśli ludzkiej; umie wyrazić i rozkołysać w nas poprzez ów wyraz niezmiernie bogactwo ludzkich uczuć w niezliczonych odcieniach; umie wreszcie oddać całą potęgę napięcia ludzkiej woli”¹⁷.

O ile dla Maritaina, różnica między metafizyką i poezją to różnica między dwoma alternatywnymi sposobami ujęciami rzeczywistości, o tyle dla Gogacza różnica ta w pewnej mierze jest różnicą między częścią a całością.

¹⁶ J. Maritain, *Granice poezji*, w: *Antologia współczesnej estetyki francuskiej*, tł. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawa 1980, s. 95-96.

¹⁷ K. Górski, *Poezja jako wyraz. Próba teorii poezji*, Toruń 1946, s. 80.

Dla Gogacza metafizyka to analiza bytu realnego i poszukiwanie relacji realnych. Tak więc wysiłek metafizyka w dużej mierze polega na nieustannym odróżnianiu relacji realnych od relacji myślnych. Jej zamiarem jest poznawcze dosięgnięcie natury bytu. W świecie ludzkich wyobrażeń powoduje jednak pewien brak łączności ze światem ludzkich uczuć i emocji. Natomiast poezja jest wtórnym i syntetycznym ujęciem tych dwóch rodzajów relacji (realnych i myślnych), sam zaś poeta powinien mieć tego świadomość.

U Maritaina różnica między metafizyką a poezją to różnica między tym, co uniwersalne, a tym, co partykularne. U Gogacza zaś poezja łączy to, co uniwersalne, z tym, co partykularne. Prawdziwa poezja, według Gogacza, powinna następować zawsze po refleksji metafizycznej. Pamiętajmy, że dla Gogacza poezja nie jest tylko tworem językowym, układem słów i obrazów. Jest wyrazem sytuacji poetyckiej, którą napotyka człowiek, który realność bytu zaczyna ujmować ponownie w perspektywie własnych emocji i przeżyć

Refleksją nad istotą poezji zajmował się także amerykański poeta i literaturoznawca Michael Edwards. Podstawowym kontekstem tej refleksji, co ciekawe z punktu widzenia tego artykułu, było objawienie chrześcijańskie i próba jego zrozumienia, czyli teologia. Poszukiwania Edwardsa z punktu widzenia czasu, w którym pisał, były niezwykle rzadkie, a dopatrzyć się można w nich pewnej zbieżności z ujęciem poezji, które zaproponował w swoim studium Gogacz.

W ujęciu Edwardsa punkt wyjścia był jednak nieco inny. Stanowi go, nie jak u Gogacza, relacja między intelektem a rzeczywistością, lecz język, i to język postrzegany w perspektywie biblijnej historii zbawienia. Wedle Edwardsa, historia języka jest istotną częścią dramatu upadku i zbawienia.

Edwards odwołuje się do powszechnie znanych motywów biblijnych, aby ukazać rolę języka w horyzoncie chrześcijańskiej opowieści o odkupieniu człowieka. Istotą tej opowieści jest przejście od pierwotnej harmonii między człowiekiem a światem, poprzez stan upadku, w którym harmonia ta się załamuje, aż do stanu odkupienia, w którym zaczyna się okres reintegracji i ponownego powrotu do pierwotnej harmonii

Motywy najbardziej pierwotnym jest motyw nazywania rzeczy przez Adama w raju. To stan pierwotnej harmonii, w której nie ma barier między człowiekiem a językiem, który opisuje i wyraża rzeczywistość. Nazywanie przebiega bezkonfliktowo. Nazwać coś w tej sytuacji – to jednocześnie umieć obcować z tym czymś.

Następnie, kontynuując ujęcie Edwardsa, przechodzimy do biblijnej opowieści o wieży Babel, w której widzimy w wizji pomieszania języków upadek pierwotnej harmonii, panującej w warunkach raju. Język przestaje odgrywać rolę komunikacyjną i poznawczą. Jednocześnie komunikuje i zakłóca komunikację, zarówno sprzyja poznaniu, jak i je uniemożliwia.

Na czym polega ten upadek pierwotnej harmonii? Po pierwsze, język nie wyraża w pełni tego, co chce przekazać

mówiący. Po drugie, nie pomaga słuchającym w pełni rozumieć wypowiedzi innych. Po trzecie, nie jest w stanie ukazać pełnej złożoności rzeczywistości.

W końcu pojawia się motyw zesłania Ducha Świętego, które to Edwards ujmuje jako początek powrotu do pierwotnej harmonii między językiem, światem i człowiekiem. Wszelkie niedogodności związane z pierwotnym upadkiem języka będą w tym procesie z wolna przezwyciężane.

Jaki jest pogląd Edwardsa na istotę literatury? Według niego „literatura istnieje, ponieważ zamieszkujemy upadły świat. Otwarcie lub też skrycie stanowi część naszego sporu ze światem, towarzysząc nam w poszukiwaniach swojego i naszego odrodzenia. Bierze swój początek z wyobcowania, stojąc w opozycji wobec rzeczywistości, którą uznaje za wygnaną i śmiertelną. Nawet jeśli jej pierwszy impuls polega na rejestrowaniu, naśladowaniu lub celebrowaniu rzeczywistości, chwilę później zakłóca ową rzeczywistość, wcielając ją w siebie. Niezależnie od tego, jak wierne jest przedstawienie rzeczywistości, literatura nieodmiennie rozkoszuje się nowym światem, opartym na panowaniu fikcji: narracji, wyobraźni, połączenia i zmiany. Z natury jest rywalizacją i poszukiwaniem, bitwą i podróżą, *Iliadą* i *Odyseją*”¹⁸. Literatura może więc prowadzić do metafizycznej reintegracji człowieka i bytu, lecz pozostawiona samej sobie może pierwotną dezintegrację pogłębiać.

Dla amerykańskiego literaturoznawcy literatura i jej losy są odbiciem pierwotnej sytuacji człowieka, która przekazana została w objawieniu chrześcijańskim. Upadły człowiek dąży do odkupienia, korzystając z pomocy Boga w tym względzie. Wysiłki jego zawsze mają jednak dwuznaczny charakter. Z jednej strony sprzyjają one odkupieniu, z drugiej zaś mocno są zakorzenione w fundamentach upadłego świata i mogą oddalać od odkupienia.

Jaka jest jednak rola poezji według Edwardsa? „Literatura to wszakże praca języka, za pomocą, którego objawia się przemieniona, a wcześniej «marna» i «zepsuta» mowa. Jeśli literatura istnieje, ponieważ pragniemy poznać rzeczywistość i nas samych, to istnieje też, albowiem pragniemy poznać język. Niecierpliwimy się, by wkroczyć na jej obszar: sztuki, gry, świata potencjalnego. Odnosi się to w szczególności do poezji, która jest formą literatury najbliższą słów i która bardziej, niż inne «formy literackie usiłuje przekształcić język z «gęstwy dzikiej», lasu ciemnego» w błogi Raj”¹⁹. To właśnie poezja naprawiając język, wyrывая go ze stanu pierwotnego upadku, ma najistotniejsze zadanie w metafizycznym dążeniu do reintegracji.

Ujęcia pewnego typu reintegracji, związane z tworzeniem poezji bliskie są zarówno Edwardsowi jak i Gogaczowi. Dla Edwardsa jest to jednak przede wszystkim reintegracja języka, próba powrotu do spełniania przez niego podsta-

¹⁸ M. Edwards, *Ku poetyce chrześcijańskiej*, tł. Monika Szuba, Gdańsk–Pelplin 2017 s. 31.

¹⁹ Tamże, s.31: „las ciemny” to zapewne aluzja do pierwszych zdań *Boskiej komedii* Dantego. „W życia wędrownie, na połowie czasu, Straciwszy z oczu szlak niemyłnej drogi, W głębi ciemnego znalazłem się lasu”, (tł. Edward Porębowicz).

wowych funkcji. Dla Gogacza reintegracyjna funkcja poezji dotyczy sfery intelektu. Chodzi w niej o duchowe święto, czyli o ponowne zjednoczenie w jednym obrazie rozłączonych przez refleksję metafizyczną relacji realnych i pomyślanych.

Dla Gogacza język należy oczywiście do sfery wytworów. Pewna degradacja języka, związana z pierwotnym upadkiem człowieka, musiałaby być skutkiem pewnego procesu, który zachodzi w sferze intelektualnej. Tam bowiem, idąc za

koncepcjami metafizycznymi, tkwią pewne podstawy ułomności poznawczej człowieka. A tę stanowi w dużej mierze brak rozróżniania relacji realnych i myślnych.

Wedle Gogacza zresztą, to nie język jest podstawą poezji, lecz – warto to jeszcze raz powtórzyć – jest nią sytuacja poetycka, w której pojawia się wtórny obraz powiązań relacji realnych i relacji pomyślanych. Sytuacja poetycka zapisana za pomocą języka i form literackich daje w efekcie poezję.

Zakończenie

Chociaż Mieczysław Gogacz był zarówno praktykiem poezji, jak i jej teoretykiem, nie pretendował nigdy do stawania w jednym rzędzie z poetami i teoretykami poezji swojego czasu. Jego poezja powstawała na marginesie jego głównego pola zaangażowania intelektualnego, czyli pracy filozoficznej, w ramach której podstawową rolę odgrywała metafizyka.

Jego poezja miała charakter osobisty, kontemplacyjny. Na przedmiot swoich zainteresowań intelektualnych starał się spoglądać z nieco innej perspektywy, perspektywy poetyckiej właśnie. Spojrzenie to nadawało świeżość i ostrość jego spojrzeniu metafizycznemu. Niezwykle interesujące byłoby studium odnajdujące w pracach filozoficznych czołowego polskiego metafizyka refleksy przeżywanego przez niego i zapisywanych sytuacji poetyckich.

Co pewien czas, używając słów Gogacza, przeżywał on duchowe święto,

czyli okres, w którym doświadczał, jak sam to ujmował, sytuacji poetyckiej. Tę możliwość, doświadczenia duchowego święta, choć przeżywał je w sposób osobisty i intymny, traktował niesłychanie poważnie. Najlepszym tego świadectwem są pisane przez całe jego życie wiersze zebrane w tomie *Skrzydła aniołów*.

Można nie cenić twórczości poetyckiej Gogacza, porównując go z czołowymi poetami naszego czasu. Nie o to jednak chodzi w jego poezji. Jest ona przede wszystkim świadectwem poszukiwania prawdy, kontaktu z bytem i rzeczywistością. Jest wyrazem stanu, w którym filozof powraca z własnymi ujęciami filozoficznymi do świata codzienności.

W poezji Gogacza mamy też niepowtarzalną okazję do zetknięcia się z jego biografją, z jej najgłębszymi duchowymi pokładami. Napotkamy tu Rypin i ziemię dobrzyńską, rodzinne strony Mieczysława Gogacza. Pojawi się także

Katolicki Uniwersytet Lubelski, na którym studiował, obronił doktorat i habilitację. Następnie Akademia Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), gdzie przez wiele lat prowadził pracę dydaktyczną i naukową.

W wierszach Gogacza *Pierwszy rok filozofii*, *Student i metafizyka*, *Proseminarium filozoficzne* do dzisiaj wielu dawnych studentów Gogacza odnajdzie okazję do przeżywania ponownie chwil inicjacji w życie intelektualne i filozoficzne, którą przeżywali na zajęciach Profesora. Jest to dla nich wspaniała pamiątka, a przede wszystkim duchowe święto, którym obdarował ich Mistrz i Przewodnik.

Jak na uboczu zmagani metafizycznych Gogacza powstawała jego poezja, tak nieopodal jego natchnień poetyckich powstała jego teoria poezji. Wyraźnie widać w słowach Gogacza jej poświęconych pewną atmosferę zdziwienia tym, że sam systematycznie praktykuje poezję. Z tego zdziwienia wyrasta iście filozoficzny imperatyw, aby zrozumieć to, czym sam on zajmuje się od dawna

Filozofia poezji Gogacza w aspekcie ilościowym ma wymiar niesłuchanie skromny. Zawiera się ona zasadniczo w jednym dłuższym tekście. Gogacz nie miał czasu, w natłoku obowiązków dydaktycznych i naukowych, aby ją bardziej rozbudować. Pozostaje to zadaniem dla kontynuatorów jego myśli. Zawiera ona bowiem szereg niesłuchanie frapujących intuicji, które mogłyby wzbogacić refleksję nad poezją i literaturą w ogóle.

Niesłuchanie cenne jest przede wszystkim widzenie twórczości poetyckiej w nieustannej konfrontacji z refleksją filozoficzną. Poezja jest, w ujęciu Gogacza, nie tyle przeciwieństwem filozofii, ile w pewnym sensie raczej jej niezbędnym uzupełnieniem. Powrót do codzienności, który zawdzięczać możemy poezji, uzdatnia do następnych kroków w nieustannych poszukiwaniach metafizycznych. Wypada mieć nadzieję, że piękna intuicja Gogacza, która mówi, iż poezja jest duchowym świętem, znajdzie swoich kontynuatorów, którzy ją rozwiną i usystematyzują.

Wypada zakończyć jednym z wierszy Gogacza, który został poświęcony trudowi poetyckiemu:

Spotkanie wierszy

Stworzyłem kształt
słowom
które chciały rozkwitnąć
i odejść
własnym słowom
i zostałem sam
one swoim żyją światem
kształtem sztuki
a kiedy chcę je spotkać
uściskać jak ojciec
sam dorastać muszę
dolo moja
i
szczęście
bo się muszę stawać sztuką
pięknem
o kształcie człowieka²⁰.

²⁰ M. Gogacz, *Skrzydła aniołów*, Bydgoszcz 2001, s. 16.

Bibliografia

1. Andrzejuk A., Lipski D., Płotka M., Zembrzuski M., *Mieczysław Gogacz*, seria: Polska filozofia chrześcijańska XX wieku, Kraków 2019.
2. Edwards M., *Ku poetyce chrześcijańskiej*, tł. Monika Szuba, Gdańsk-Pelplin 2017.
3. Gogacz M., *Skrzydła aniołów*, Bydgoszcz 2001.
4. Gogacz M., *Z filozofii poezji*, *Studia Philosophiae Christianae*, 15 (1979) 1.
5. Górski K., *Poezja jako wyraz. Próba teorii poezji*, Toruń 1946.
6. Maritain J., *Granice poezji w: Antologia współczesnej estetyki francuskiej*, tł. A. Olędzka-Frybesowa, Warszawa 1980.

Poetry as a spiritual celebration. On Mieczysław Gogacz's philosophy of poetry

Key words: Mieczysław Gogacz, poetry, philosophy, metaphysics, poet

The article concerns the philosophy of poetry by Mieczysław Gogacz. The first part presents the basic theses of the philosophy of poetry by Mieczysław Gogacz. The theses are based on Gogacz's metaphysical concepts. The second part compares Gogacz's philosophy of poetry with the concepts of the poetry by Jacques Maritain and the literary scholar Michael Edwards. According to Gogacz, poetic situation is the the basis of po-

etry. A poet is a person endowed with poetic sensitivity. Poetic sensitivity is the ability to perceive poetic situations. The poetic situation exists regardless of the poet's psyche. The poet uses words and metaphors to describe the poetic situation he encounters in his life. The specificity of the poetic situation is the simultaneous integral perception of real and thought relations.